

Za wiersz milimetryrowy 6 - łamowy:
pod tekstem 1 w teście 40 groszy;
za tekstem 30 groszy; nekrologi
komunikaty 30 gr; zwyczajnie 25 gr.
za wyraz; drobne 15 groszy; po-
szukiwania pracy 10 groszy; naj-
mniejsze ogłoszenie 150 zł, dla bez-
robotnych 1 złoty. — Zamieszczenie
(bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne
o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe 1 na umówio-
nem miejscu 50 proc., 3-kolorowe
100 proc. droższe. Za termin druku
administracja nie odpowiada.

Ostatnia premiera w Teatrze Kameralnym. Na zdjęciu
pp. Grywińska, Ślaska i Żabczyński.

Warszawa, 1. 3. (Od wł. kor.) życie gospodarcze.
- Pobyt ministra rumuńskiego Przyczyną się do tego zaprosz
Mironescu w Warszawie nie po towane podczas rozmów war-
rostanie bez wpływu na nasze szawskich zmiany taryfy celnej

Raryż, 1. 3. (Od wł. k.) — W stanie zdrowia marszałka Focha nie zaszła żadna poprawa. Chory cierpi na skomplikowaną infekcję płucną. Podtrzymywanie czynności osłabionego serca

który zatrul się mięsem. Zachodzi obawa iż choroba znanomitego komika filmowego przyjmie obrót groźny

Bydgoszcz, 1. 3. — Wczoraj

Warszawa, 1. 3. (Od wł. k.)
W najbliższym czasie wprowadzone będą do szkół lotniczych w Polsce samoloty

B. M. 5
z dwudziestokonnym silnikiem
konstrukcji inżyniera Bartla.
Nowy typ płatowca służyć będzie
jako maszyna przejściowa
między aparatem szkolnym a
płatowcem liniowym.

Warszawa, 1. 3. (Od wł. kor.)
— Rada ministrów uchwaliła w
swoim czasie
dodatek dla kolejarzy,
pocztowców i policji za pełnie-
nie służby zewnętrznej podczas
ostatnich mrozów. Z kredytu tego
Ministerstwo Poczty i Telegra-

Wilno, 1. 3. — Wczoraj niedaleko Wilna w pobliżu granicy litewskiej zatrzymano osobnika, który zdradzał
silne zdenerwowanie.

W czasie badań zatrzymany osobnik odmawiał wszelkich wyjaśnień.

Jednakże później przyznał się, iż jest

majora sztabu
generalnego litewskiego i nazy
wa się Jan Baras, a jest dowód
cą garnizonu koszedarskiego.

Według zeznań Barasa wynika, że w garnizonie koszarad-
skim przed kilku dniami wykry-
to rozgaleziony spisec przeciw-
ko Waldemarasowi. W związku
z tem Waldemaras jako mini-
ster spraw wojskowych
uwięził kilkunastu oficerów
oraz komendanta garnizonu Ba-
rasa.

Zwolennikom Barasa udało się go w nocy uwolnić z więzienia, który wraz z 4 oficerami zbiegł na terytorjum Polski.

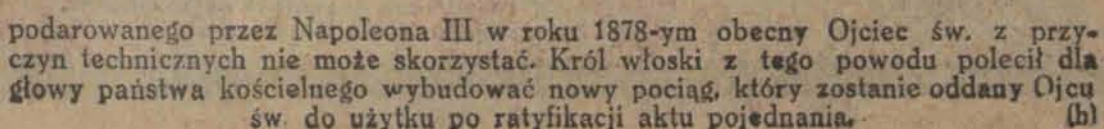
Barasa wczoraj przewieziono do Wilna. Władze badają czy zeznania Barasa odpowiadają prawdzie i jaki jest cel pobytu jego na terytorjum Polski.

Dowódca czerwonej konnicy
we Władystoku.

Moskwa, 1. 3. — Do Władcy
wostoku przybył głośny dowó-
ca czerwonej konnicy Budienny.
Przyjazd jego związany jest
z zaostrożnym konfliktem na
wschodnio-chińskiej kolei żelaz-
nej. Budienny przeprowadził
dziś

inspekcję konnicy,
która na wielkich obszarach Da
lekiego Wschodu może odegrać
decydującą rolę.

Z pociągu papieża Piusa IX



Ranna przejażdżka Ojca Św. w rozległych ogrodach watykańskich.

lański ych.

Potworne morderstwo czeskiego Laniuchy.

**Trupy ludzi, psa i kanarka.
Zbrodniarz z czarną szarfą.**

Znamie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

W tym czasie, w Czechach, roz-
dal jeszcze fałszywą informa-
cję, rzucając w ciąg śledztwa
podejrzanie jako na moralnego
sprawcę zbrodni na sekretarza
hr. Haublitza, Gustawa Wojte-
cha, który wskutek tego prze-
szedł w więzieniu
kilka miesięcy.
a żona jego umarła w następ-
stwie tych wstrząsów moral-
nych.

Meteorolodzy myślą, a termometr skacze.

Mrozy czy wiosna?

Meteorolodzy są już od dłuż-
szego czasu w kłopotach. Gdy
w końcu zeszłego tygodnia z
otchłannych głębi rurki termom-
etru rteć wznosiła się powo-
li ku górze, by dosięgnąć i
wzniesie się ponad zero, wszyst-
kie instytucje meteorologiczne
Europy przepowiadały, że
ocieplenie jest tylko chwilowe,
że wkrótce nawróci
nowa fala mrozów.
Natomiast Instytut w Peters-
burgu był białym wśród tych
czarnych kraków, wrząc za-
pełne ocieplenie się i ustabilizo-
wanie pogody, zbliżonej do wio-
sennej.

Termometr niewiele sobie
robił z tych wszystkich przepo-
wiedni. Zdawało się, że skła-
niał się na jedną i na drugą
stronę.

Kwestia, czy mróz powróci,
stała się otwartą i niepokoi do-
tychczas i meteorologów i
zwykłych śmiertelników i w
w rezultacie nikt nie wie,
jak będzie.

Okazało się, że meteorolo-
gia zna się na ciśnieniu powie-
trza, doskonale oblicza siłę wia-
trów i ich kierunek, skrupulat-
nie notuje wilgoć w atmosferze
oblicza siłę promieni słonecz-
nych i w. in. rzeczy, tylko jed-
nej umiejętności nie posiada
zupełnie: nie potrafi

przepowiadać pogody!

Coprawda, to meteorologia
jest nauką jeszcze bardzo mło-
dą, bo liczy dopiero około 80
lat. Zrobiono za ten czas tyle,
że przepowiada się dość do-
brze pogodę na 24 godzin na-
przód, 80 proc. na 100 zgadza
się. Jest to już naprawdę bar-
dzo wiele.

Ale z chwilą, gdy chodzi o
przepowiednię pogody na o-
kres dłuższy, dajmy na to 8
dni, meteorologia milczy dys-
kretnie. W tym wypadku
przepowiednie meteorologów
sprawdzają się tylko
w 15 proc.

Jeżeli chodzi o przepowied-
nie na cały miesiąc, procent
wynosi już tylko 6 do 10. Jest
to więc, jakby ktoś napisał na
kartkach różne przepowiednie,
współ je do czapki i kazał lo-
sować. „Czasami” sprawdzą się.

Pogoda zależy od stu róż-
nych czynników. Meteorologia
poznaje takich czynników do-
tychczas zaledwie 10. Lepiej
będzie dopiero może za lat...
dwieście, gdy wielkie kongre-
sy meteorologiczne zsumują
wyniki swych badań i wprowa-
dzą na podstawie tej sumy
wnioski ostateczne.

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY
GÓRNYM RYNKU.

Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przez przyst. tramwaj. pabjanickich).
Czynna od 10 rano do 7 wieczór, w
niedziele i święta do 2 po poł. Wszyst-
kie specjalności i dentystyka. Kapiele
świetlne, lampa kwarcowa, elektry-
zacja, Rentgen, szczerplenia, analizy
(mocz, krew, płocin, wydziel-
ni i t. d.). Operacje, opatrunki,
wizyty na miasto.

Porada 4 złote.

**Porada dentystyczna oraz
wenerologiczna**

dla chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej 3 złote.

Dr. med. Rakowski

Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła
i płuc.

Przyjmuje 12-2 i 5-7.

Kons. antynowska Nr. 9.

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej „BAJKA” Franciszkańska 31-a
róg Brzezińskiej

Dziś premiera!

PRZYGODY BRYGADJERA GERARDA

Dramat w 10 akt. według słynnej powieści ARTURA CONAN-DOYLE'A.

W roli awanturnika **ROD LA ROCQUE.**

Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta od g. 12-3-iej

oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

Dobór orkiestra pod kier. słynnego kapelmistrza Z. Sandomierskiego.

PRZEKLEŃSTWO NADMIERNEGO UPRZEMYSŁOWIENIA.

DEMON GŁODU

chwycił Anglię w swe szpony.

Olbrzymia armia bezrobotnych klęską Wielkiej Brytanji.

Z Londynu piszą:

W Anglii grasuje obecnie
głód masowy

nie mniejszy niż podobne głody
wydarzające się od czasu do
czasu w Europie wschodniej,
lub w niekulturalnych pań-
stwach azjatyckich. W Anglii
wszyscy o tem wiedzą, a gazy-
ety, opinia i rząd skierowują
wszystkie swe wysiłki ku wal-
ce z tem niebezpieczeństwem.
Nie ukrywa się tu, nie przeczy
i nie zmniejsza niedoli.

Głód wśród górników

i innych bezrobotnych uchodzi
tu za najważniejszy problem
nie tylko doby teraźniejszej, lecz
i całego okresu powojennego.
Zagranica zaś coś niecoś o
tem wie ale nie uświadamia so-
bie rozmiarów tej katastrofy.
Obraz zaś jest okropny. Dzie-
siątki tysięcy ludzi pozostają
bez chleba,

bez odzieży, nie mogąc opędzić
najniezbędniejszych potrzeb.
Całe miasta i miasteczka przy-
mierają głodem, a dla wspomaga-
nia ich urządziła się publiczne
kwesty i ustanawia „fundusze”.
Drobniejsze fundusze dla zu-
bożalszych istniały i przedtem.
Jeden z nich zwał się „Fundus-
zem lorda majora dla górni-
ków”. Fundusz ten władza po-
większyła teraz o 150 tys. fun-
tów, zobowiązawszy się, że do-
da jeden funt do każdego funta

zebranego przez naród. To
sprawilo, że cała pomoc ześro-
dowała się dokoła tego fundu-
szu.
Za tę jałmużnę otwiera się
tanie kuchnie,
wyżywające głównie dzieci,
zaopatruje głodnych w chleb,
pomoc medyczną, lekarstwa,
dach nad głową. Inne organi-
zacje (jak np. kwakerska) gro-
madzą starą odzież i obuwie dla
niezręcznych. Ciekawy ruch
powstał tu w postaci „adopto-
wania” pewnych głodujących
miast i miasteczek.

Obywatele pewnego miasta,
lub czytelnicy pewnej gazety
odejmują się utrzymywania o-
kreślonego miasta
w rejonie głodowym.

Istotnie adoptuje się tysiące
dzieci ubogich rodziców. Boga-
cie, a nawet średniozamożne ro-
dzone przyjmują do siebie jedno
lub kilkanaście bezrobotnych
górników i wychowują je ra-
zem z własnymi.

Nadto wszystkie gazety zbierają
ofiary. Ogłasza się apele,
urządza różne przedsięwzięcia,
gromadzi pensy i fundy. Ile i
gdzie tylko można. Ofiara na
„fundusz górników” stanowi o-
becnie część normalnego bud-
żetu każdego jako tako zamoż-
nego Anglika. Nawet w tea-
trach się kwestuje. Głód — mo-
dą — zajmuje najpocześniejsze

miejsce. Cały naród jest zmo-
bilizowany do walki z nim, jak
nigdy przedtem. Cały kraj bez
różnicy stronnictw zespolił się
jak w dobie największego nie-
bezpieczeństwa narodowego.
Polożenie bardzo przypomina
kampanię Hoovera

Gazety pełne są szczegółów i
scen, które rozdzierają serce i
wydają się nieprawdopodobne-
mi. Dziennikarze, którzy towa-
rzyzyli następcy tronu przy
jego ostatnich odwiedzinach u
górników w Walji komunikują
fakty, od których włosy się je-
żą. Całe rodziny
zastano w łóżku,

bo nie mają w co się ubrać, by
wyjść na ulicę. Ci zaś, co wy-
chodzą na dwór, pozbawieni sa-
bielizny i pończoch. W wielu
domach jest tylko jedna zmiana
ubrania dla całej rodziny, któ-
rą wzajemnie sobie wypożyczają
te odzież, gdy chcą opuścić
mieszkanie.

Jakkolwiek główny hałas roz-
lega się z powodu górników,
jednakże położenie innych bez-
robotnych nie jest o wiele lep-
sze. Tkaczy Lancashire i York-
shiru są w podobnym stanie jak
i górniczy waljacy, górnicy zaś
z Druham i Cumberland gorzej
jeszcze się mają niż inni.

Uznaje to sam rząd, gdyż za-
pomogę wydać się nie tylko go-

Masowy marsz bezrobotnych do Londynu.



Ze wszystkich krańców Anglii ściągają do stolicy delegacje bezrobotnych,
które na Trafalgar-Square odbyły zebranie demonstracyjne. (h)

żeń, dwoje dzieci spadło na-
raz z nieba... Ach! Nie dzieci w
pieluszkach! Broń, Chryste
Panie! Nie! Dwie dwudziesto-
letnie panny, dwie kuzynki na
skutek wypadku automobili-
wego zostały nagle kompletnie
sierotami i które, wobec
braku innych krewnych, musiał
przygarnąć. Pewnego rodzaju
wrodzona dobroć serca i duszy
kazała mu w ten sposób, bez
wielkiego wahania, postąpić, a
że majątek M. Grosłoi pozwalał
mu łatwo na taki gest szlachet-
ny, postanowił sobie wyposa-
żyć je nawet. Mimochodem za-
znaczmy, że egoizm, w którym
się przez całe życie zasklepił,
szepkał mu przytem do ucha:

— Im wcześniej wydam je
zamaż, tem prędzej wrócę do
miego dawnego wygodnego ży-
cia!
Dla tej powyżej przytoczonej
sprawy usilnie się starał o
kandydaturę na małżonków dla
Linki i Linki.
Miały obie po dwadzieścia
lat, jak wspomnieliśmy. Obie
równie były uroczne, jakkol-
wiek bardzo do siebie niepo-

dobne. Janka miała włosy ciem-
ne, cerę smagłą, figurę wy-
smukłą i charakter żywy. Jak-
gdyby krew hiszpańska płynęła
w jej żyłach. Linka natu-
ralnie, spokojna, rozwiniętych
kształtów blondyna przywo-
dziła obraz autentycznej Ceres
na pamięć. Obie zatem mogły
się podobać. Mój przyjaciel
Bernard przekonał się na wlas-
nej skórze o tem. Zaproponował
bowiem na wieczór do M. Gros-
łoi ujrząwszy Jankę i Linkę po-
raz pierwszy, zakochał się od-
razu w obu. Ależ tak! Stracił
głowę dla obu młodych panie...
Dziwicie się? Cóż w tem nad-
zwyczajnego jednakże? Właś-
nie dlatego, że dwie kuzynki
były do siebie jak dzień i noc
niepodobne, jakaś magiczna si-
ła ciągnęła je do jednej jak i do
drugiej równo. Nie był w
stanie odróżnić, która z nich
była mu bardziej upragniona.
Nie miałyby to wielkiego zna-
czenia, gdyby młody sędziwnik
chciał być postrzępłym na des-
kach asystowania panien-
kom i nie myśleć o nich po roz-
staniu. Ale diabeł zrobił... Dja-

beł? Czy też M. Grosłoi? Albo
podwójny czar obu jego sio-
strzenic...?

Wszystko jedno zresztą kto
zrobił, że mój przyjaciel Bern-
ard nowożeńcom obiecał pewnego
pięknego dnia.

— Jestem przecież w wieku,
w którym się mężczyźni żenia.
Moja kariera zapowiada się do-
brze. Janka i Linka dziedziczą
po swym wuju. Dlaczegoż nie
miałbym ożenić się z jedną z
nich?

Sprawa zdaje się prosta. M.
Grosłoiowi w to grał. Bernard
najwidoczniej podobał się obu
kuzynkom. Trudność jednak
wynikała wówczas, kiedy Bern-
ard zamierzał powziąć ostatecz-
ną decyzję. Którą wybrać?
Brunetkę czy blondynkę? Hisz-
pankę czy Ceres? Żywa jak
skra czy też powolna?

Przez pół roku Bernard za-
dawał sobie dzień w dzień po-
wyższe pytania, nie mogąc za-
użyć odpowiedzi na nie. Jeżeli
dzięki przytomności spotkał się
z Janką i rozmawiał z nią, zda-
wało mu się, że w niej jest za-
kochany po uszy. A gdy ten

sam psotnik — przypadek star-
wił go później przed Linką, dla
niej serce jego było wyłącznie.

Bernard, który z uwagi na
swój zawód dążył zawsze do
wyjaśnienia tajemnic i nie po-
zostawiania w cieniu zagadnień
psychologicznych, po długich a
bezwolnych rozmyślaniach po-
stanowił rozmówić się z p.
Grosłoi.

— Przyszedłem prosić pana
o wybaczenie mi z kłopotu —
rzekł bez żadnych wstępów i
natychmiast, z drobiazgowością
profesjonalną, opowiedział oso-
bliwą swą sytuację sercową.

— Do kogo? — odparł M.
Grosłoi — cóż ja mogę panu na
to poradzić? Bardzo mi po-
chlebiamy pańskie oświadczenia
o rekę jednej z moich siostrze-
nic. Zgóry wyrażam swą zgo-
dę. Ale muszę wiedzieć o któ-
rą pannę chodzi mianowicie?

— Nie mam pojęcia!
— W takim razie nie wiem
jak wybrniemy z tej ślepej uli-
cy.

— Nic prostszego. Zdać się
na pana. Oświadcze się natych-
miast panience, którą pan mi

wyznaczy na żonę.

— Do kogoś! Tak na po-
czekań! Trzeba się zastano-
wić...

— Dobrze. Wyjdę z papie-
rosem na ulicę (zaraz wracam);
niech się pan namyśli.

— Zbyteczne! Zważywszy
pro i contra, skoro pan polegasz
na moim wyborze, żeń się pan z
Janką.

— Doskonale! Wobec tego,
Mr. Grosłoi, mam zaszczyt pro-
sić o rekę panny Linki.

— Linki? Dlaczego Linki, je-
śli ci doradzam Jankę?

— Wnet wytłumaczę to panu.
Jeszcze raz zatem, Mr. Grosłoi,
proszę o rekę panny Linki.

— Dobrze, dobrze, skoro ci o
nią raptem chodzi.

— Więc zgoda?

— Zgoda.

— Dzięki, Mr. Grosłoi... A te-
raz oto wytłumaczenie mojej
decyzji: jeżeli mi pan doradza-
łeś pannę Jankę, trudniej pew-
nie wydać ją zamaż, albo też
ma jakaś wadę ukrytą. Lepsi
zatem zrobię interes, żeniąc się
z panną Linką.

— Tym. Jotaw.

SPORT

Nawet mróz nie odstraszy strzelców klubu Czerwonych.

dzie się w sporcie, skąd, który nad rozwojem sportu czuwać powinni, nie ma wątpliwości.

w każdej porze roku. Nie wie co to mrozy i nadzieje, Łódź rozumie. Skutki takiego rozumienia aż nazbyt dają się we naszej młodzieży.

Przykładem niech będzie...

Bańki z mlekiem na plecach znakomitej narciarki.

Wzrost Bronisławy Polankówna, która jest mistrzynią Polski w narciarstwie, jest jeszcze młodym, jest jeszcze młodym, jest jeszcze młodym.

W roku 1926 w zawodach o mistrzostwo Polski w Zakopanem na Hali Gąsienicowej nie dopuszczona została do zawodów z powodu zbyt młodego wieku.

Zorganizowano więc dwie klasy w klasie wyższej wygrywa Łoteczowska, Polankówna w swojej klasie jest pierwszą o 5 min.

Ogółem ma przeszło 10 nagród.

W styczniu 1929 r. bierze udział w zawodach Sokolstwa Słowiańskiego w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W międzynarodowych zawodach w Zakopanem w bardzo poważnej konkurencji, otrzymuje pierwszą nagrodę.

Nie zajmuje się specjalnie trenowaniem, będąc zmuszona codziennie prawie dostarczać mleko w bańkach do Zakopanego z Kościelisk. Mając wiele rodzeństwa starszego i młodszego pomaga jednak zawsze matce w gospodarstwie domowym.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

W styczniu 1927 w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, otrzymuje pierwszą nagrodę przybywając o 8 minut przed innymi.

Sport w kilku słowach.

(—) Rozegrany zostanie w marcu kobiecy mecz siatkówki Łódź-Warszawa. W skład drużyny łódzkiej wejdą prawdopodobnie jedynie zawodniczki gimn. Szczanieckiej i Sobolewskiej.

(—) W niedzielę w Warszawie odbędzie się wielki dzień gier sportowych z udziałem drużyny YMCA i Absolwentów oraz reprezentacji Łodzi.

(—) Łódź delegowała tylko jednego zawodnika członka Zw. Strzeleckiego na mistrzostwa narciarskie w Baraniej Górze.

(—) Zmarł w Warszawie obojętnie do gry okazały się przedwcześnie, albowiem boisko W. K. S. jeszcze w tym roku od dawna zostanie na meczu. W roku przyszłym wykończono

zostanie kompletnie nowo budujące się boisko obok linii kolejowej.

(—) Polski komitet olimpijski prosił międzynarodowy komitet olimpijski depeszą by generalna sesja komitetu odbyła się w Warszawie.

(—) Z powodu uroczystości klubowych w dniu 2 marca w lokalu Hasmonel — odwołane zostały wyznaczone na ten dzień komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny O. Z. P. P. nr. 14 z dnia 26 lutego r. b. zawody, mianowicie: o godz. 17 Makabi (Zgierz) — Hasmonel I; o godz. 18 Hasmonel II — Makabi (Zgierz); o godz. 19 Makabi (Zgierz) — Union; o godz. 10-11 Hasmonel I — Kadimah I.

(—) Z powodu uroczystości klubowych w dniu 2 marca w lokalu Hasmonel — odwołane zostały wyznaczone na ten dzień komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny O. Z. P. P. nr. 14 z dnia 26 lutego r. b. zawody, mianowicie: o godz. 17 Makabi (Zgierz) — Hasmonel I; o godz. 18 Hasmonel II — Makabi (Zgierz); o godz. 19 Makabi (Zgierz) — Union; o godz. 10-11 Hasmonel I — Kadimah I.

(—) Z powodu uroczystości klubowych w dniu 2 marca w lokalu Hasmonel — odwołane zostały wyznaczone na ten dzień komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny O. Z. P. P. nr. 14 z dnia 26 lutego r. b. zawody, mianowicie: o godz. 17 Makabi (Zgierz) — Hasmonel I; o godz. 18 Hasmonel II — Makabi (Zgierz); o godz. 19 Makabi (Zgierz) — Union; o godz. 10-11 Hasmonel I — Kadimah I.

(—) Z powodu uroczystości klubowych w dniu 2 marca w lokalu Hasmonel — odwołane zostały wyznaczone na ten dzień komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny O. Z. P. P. nr. 14 z dnia 26 lutego r. b. zawody, mianowicie: o godz. 17 Makabi (Zgierz) — Hasmonel I; o godz. 18 Hasmonel II — Makabi (Zgierz); o godz. 19 Makabi (Zgierz) — Union; o godz. 10-11 Hasmonel I — Kadimah I.

CZYN MŁODZIEŻY

poczytny miesięcznik dla młodzieży

Wydawnictwo Warszawskiej Komisji Odświeżającej Kół Młodzieży

Polskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA, ulica Mazowiecka Nr 9, m. 7.

Telefon Nr. 302-96

Prenum. roczna 5 zł. Konto czek. P.K.O. Nr. 19-513.

jest jednym z najpoczytniejszych pism dla młodzieży.

wychowuje młodzież na zdrowych i silnych obywateli Ojczyzny

propaguje idee Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża

zamieszcza artykuły o ciekawych dla młodzieży dziedzin życia

podaje artykuły z zagadnień przyrody i wspomnień z podróży

prowadzi dział bieleny, sportu i roboty ręcznych

podaje wiadomości z życia organizacji młodzieży

szczególnie omawia działalność Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża

prowadzi dział radiolubny, rozrywkowy i humorystyczny

prowadzi dział bibliografii dla młodzieży

jest bogato ilustrowany

jest dla młodzieży przystępny w treści i dosłownie

Numery okazowe wysyła się po nadesłaniu znaczków pocztowych na 20 gr.

„Ludzie podziemi” na ekranie „Wodewilu”

Ci którzy już zblazowanym okiem patrzą na najcieplej „zrobione” katastrofy okrętowe, kolejowe i samolotowe, zobaczcie znowu coś takiego, co wstrząśnie ich nerwami.

Fabula i konstrukcja tego dramatu niezła, obraz, odznacza się dobrą techniką reżyserską.

Na wadliwych przesłankach psychologicznych wznosił reżyser świetny gmach efektów kinowych.

O grze artystów poszczególnych niewiele da się powiedzieć, gdyż gra jest zespołowa.

Jedynie tylko Georg Bancroft zasługuje na wyróżnienie. (e.)

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w Teatrze Kameralnym, w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 11.15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół dokształcających.

Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne oraz produkcję zespołu.



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.28, Zurych 58.35, Berlin 46.975 — 47.375, wyplata na Warszawie 47.15 — 35, Gdańsk 57.72 — 83, wyplata na Warszawie 57.69 — 84, Wiedeń 79.62 — 90.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Zamknięcie. Nowy Jork 485.29, Holandia 12.11 5/8, Francja 124.26, Belgia 34.93 3/4, Włochy 92.67, Niemcy 20.45 1/4, Szwajcaria 25.23 3/8, Norwegia 18.20 3/8, Praga 163.87, Wiedeń 34.52, Warszawa 43.28.

Paryż. Zamknięcie. London 124.25, Nowy Jork 25.60 i pół, Szwajcaria 49.250.

N. Jork. Zamknięcie. London 485.14, Paryż 390 1/4, Berlin 23.72, Wiedeń 14.06, Praga 296 i pół, Warszawa 11.25.

BAWEI NA.

Nowy Jork. 28. 2. Amerykańska, Loco 20.70. Zamknięcie. Marzec, maj 20.44 — 5, kwiecień, czerwiec 20.44, lipiec 20.05 — 6, sierpień 19.99, wrzesień 19.94, październik 19.89, listopad 19.92.

Liverpool. 28. 2. Amerykańska, Loco 20.70. Zamknięcie. Marzec, maj 20.44 — 5, kwiecień, czerwiec 20.44, lipiec 20.05 — 6, sierpień 19.99, wrzesień 19.94, październik 19.89, listopad 19.92.

Waluty, dewizy i złoto.

MAŁE OBROTOWE DEWIZAMI.

Ogólne rozmiary zapotrzebowania na giełdzie walutowej jak zawsze na ultimo miesiąca były małe.

Transakcje jednak zawierano prawie wszystkimi dewizami, doszło także do obrotów dolarami gotówkowymi St. Zjednoczonych po kursie o 1/4 gr. niższym od ostatnio notowanego, zakupowano również w drobnych ilościach korony czesko-słowackie po kursie 26.42 o 1 i pół gr. wyższym od dewizowego. Tendencja dla dewiz była w dalszym ciągu niejednołita. Obniżyły się dewizy na Belgię o 1 gr., na Holandję o 2 gr., na Pragę o pół gr. Utrzymały się kursy dewiz na Nowy Jork i Szwajcarię, wyżej zaś płacono za dewizy na Londyn o 3/4 gr., na Paryż o pół gr., na Wiedeń o 7 i pół gr., na Włochy o 1 gr.

POŻYCZKI PREMIOWE.

ZWYKOWAŁY. LISTY ZASTAWNE BEZ ZASADNICZYCH ZMIAN.

W dziale papierów państwowych po szeregu dni osłabienia nastąpiła wyraźna poprawa tendencji.

Zwykowała 4 proc. Pożyczka inwestycyjna o 1 zł., a więcej jeszcze Dolarówka o 1 zł. 25 gr. Inne pożyczki państwowe obiegały po kursach dotychczasowych. Z prywatnych papierów procentowych osiągnęły wyższe 50 gr. tylko 10 proc. l. z. m. Siedlec, nieznacznie straciły natomiast pozostałe 5 proc. m. Warszawy 25 gr. i 8 proc. l. z. dolarowe ziemskie, które obniżyły się o pół procentu. Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Wszystkie pozostałe, to jest 4

Styczeń 10.40, luty 10.37, marzec 10.44, kwiecień 10.50, maj 10.58, czerwiec 10.57, lipiec 10.59, sierpień 10.54, wrzesień 10.49, październik 10.44, listopad, grudzień 10.41, loco 10.76.

Egipska. Marzec 17.55, maj 18.08, lipiec 18.38, loco 18.15, listopad 18.68.

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa. 1. 3. Transakcje na giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Żyto 35.25 — 35.50, Pszenica 47 — 48, Jęczmień browarny 34.75 — 35.50, — na kasę 32.50 — 33.50, Owies jednolity 33.75 — 34.75, groch Wictoria 68 — 80, — polny 42 — 50, Konieczna czerwona 140 — 170, — biała 240 — 290, Rzepak 87 — 89, Seradela 58.50 — 60.50, Łubin niebieski 23 — 25, Mąka pszenna 65 proc. 70 — 74, — żytnia 70 proc. 49 — 50, Otręby żytnie 24 — 24.50, — pszenne średnie 26.50 — 27.50, — grube 8.50 — 29.50, Kuchwiane 48 — 49, — rzepakowe 39 — 40, Obroty cokolwiek większe. Usposobienie spokojne.

Warszawa. 1. 3. Transakcje na giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Żyto 35.25 — 35.50, Pszenica 47 — 48, Jęczmień browarny 34.75 — 35.50, — na kasę 32.50 — 33.50, Owies jednolity 33.75 — 34.75, groch Wictoria 68 — 80, — polny 42 — 50, Konieczna czerwona 140 — 170, — biała 240 — 290, Rzepak 87 — 89, Seradela 58.50 — 60.50, Łubin niebieski 23 — 25, Mąka pszenna 65 proc. 70 — 74, — żytnia 70 proc. 49 — 50, Otręby żytnie 24 — 24.50, — pszenne średnie 26.50 — 27.50, — grube 8.50 — 29.50, Kuchwiane 48 — 49, — rzepakowe 39 — 40, Obroty cokolwiek większe. Usposobienie spokojne.

Warszawa. 1. 3. Transakcje na giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Żyto 35.25 — 35.50, Pszenica 47 — 48, Jęczmień browarny 34.75 — 35.50, — na kasę 32.50 — 33.50, Owies jednolity 33.75 — 34.75, groch Wictoria 68 — 80, — polny 42 — 50, Konieczna czerwona 140 — 170, — biała 240 — 290, Rzepak 87 — 89, Seradela 58.50 — 60.50, Łubin niebieski 23 — 25, Mąka pszenna 65 proc. 70 — 74, — żytnia 70 proc. 49 — 50, Otręby żytnie 24 — 24.50, — pszenne średnie 26.50 — 27.50, — grube 8.50 — 29.50, Kuchwiane 48 — 49, — rzepakowe 39 — 40, Obroty cokolwiek większe. Usposobienie spokojne.

Warszawa. 1. 3. Transakcje na giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Żyto 35.25 — 35.50, Pszenica 47 — 48, Jęczmień browarny 34.75 — 35.50, — na kasę 32.50 — 33.50, Owies jednolity 33.75 — 34.75, groch Wictoria 68 — 80, — polny 42 — 50, Konieczna czerwona 140 — 170, — biała 240 — 290, Rzepak 87 — 89, Seradela 58.50 — 60.50, Łubin niebieski 23 — 25, Mąka pszenna 65 proc. 70 — 74, — żytnia 70 proc. 49 — 50, Otręby żytnie 24 — 24.50, — pszenne średnie 26.50 — 27.50, — grube 8.50 — 29.50, Kuchwiane 48 — 49, — rzepakowe 39 — 40, Obroty cokolwiek większe. Usposobienie spokojne.

Warszawa. 1. 3. Transakcje na giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Żyto 35.25 — 35.50, Pszenica 47 — 48, Jęczmień browarny 34.75 — 35.50, — na kasę 32.50 — 33.50, Owies jednolity 33.75 — 34.75, groch Wictoria 68 — 80, — polny 42 — 50, Konieczna czerwona 140 — 170, — biała 240 — 290, Rzepak 87 —

30 milionów złotych zdobył Bernard Shaw

swą pracą literacką

Były to dawne czasy, gdy literat chodził w podartych spodniach, wyszarzałym tużurku i bez kołnierzyka i z mankietami na sznurku.

Do niedawna poeci i powieściopisarze zwali się

głodomorami,

wielokrotnie razy z głodu istotnie umierali. A nawet Tancrede Martel, o którego śmierci pisaliśmy niedawno, umarł z głodu.

Nie był on bowiem współczesnym autorem. Tym zaś obecnie powodzi się świetnie. — Nie mówię oczywiście o autorach polskich, ci byli bowiem i będą „chudymi literatami”. Na myśli mam autorów angielskich, amerykańskich, niemieckich, francuskich i innych.

Oto co mówi statystyka: ma jatek, który zdobył sobie Bernard Shaw swą pracą literacką został przez angielskie władze podatkowe oceniony na około

30 milionów zł;

z samych tantiem za swe dramaty, grane na wszystkich prawie scenach świata, pobiera on rocznie około miliona zł. Ten sam mniej więcej dochód roczny ma H. G. Wells, powieściopisarz.

Najwięcej na świecie zarabiającymi aktorami są Hall Caine i James Barrie. Pierwszy ma dochodu rocznego około 6 milionów zł., drugi około 2 milionów zł. Niedawno zmarły powieściopisarz amerykański Oliver Curwood podał w urzędzie podatkowym jako swój roczny dochód sumę

250.000 dolarów.

Z niemieckich autorów Gerhard Hauptmann „wypisał” sobie pokazy majątek, ceniony na 15 milionów zł., Herman Suderman zaczął zbierać ze swych utworów olbrzymie sumy „dopiero od czasu sfilmowania jego powieści i nowel.

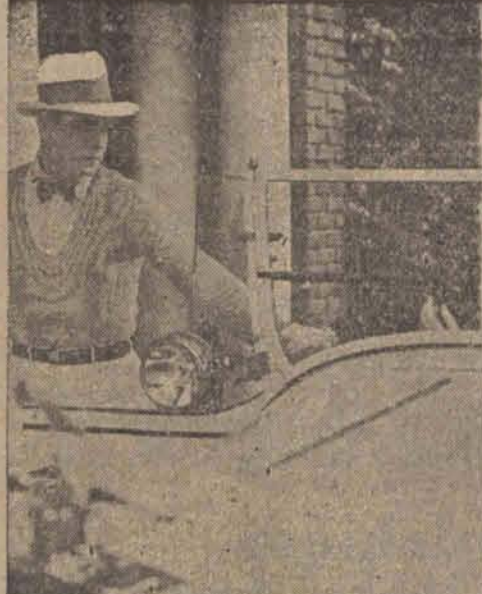
We Francji trzej autorzy zbierają wielkie dochody: Maurycy Dekobra, Paweł Gaudy i Sacha Guitry.

A gdyby tak jeszcze dodać, jakie dochody ma London albo Wallace? Cyfry napewno byłyby równie imponujące.

Mimo mrozów MASŁO ROŚLINNE AMADA

zastępujące w zupełności najlepsze masło naturalne nie zdrożało.

Raid samochodowy na ekranie.



Przy zdjęciach do filmu „Wyścig o szczęście”, zrealizowanym przez wytwórnię „Universal” z Reginaldem Denney w roli głównej, brał udział najwybitniejszy kierowca samochodowy Ameryki, Eddie Hearne, I. Wilhaber, R. Garment, Ted Simpson i Miller. Do zdjęć użyto wyłącznie samochodów wyścigowych, z których niektóre były niejednokrotnie zdobywcami rekordów na prawdziwych torach wyścigowych.

Rzadkie przykłady wierności.

PSY W ROLI BOHATERÓW.

Wzgarda ludzka za przywiązanie.

Z niewiadomych przyczyn narodzę naszym, a stąd i w języku przymiotnik „psi” używa się

w ujemnym znaczeniu wyrazu. A jednak przyznać trzeba, że wszystkie zalety tego największego przyjaciela człowieka powinny raczej upoważniać do nadania temu przymiotnikowi cechy dodatnich, zwłaszcza gdy chodzi o określenie duszy tego zwierzęcia.

Ktoś na nagrobku ulubionego psa umieścił następujący napis: „Wierność, co na zawsze zginęła ze świata.”

Z psia tylko duszą na wieki się brata.”

Jednakże nietylko przysłówowa wierność psia stanowi jego zaletę, zdarzało się często, że psy dawały przykład ofiarności i poświęcenia

tak szczerzego że porównać je można z prawdziwym bohaterstwem. Najślawniejszemu psami były zapewne Barry I i Barry II, które wypchane po zgonie znajdują się obecnie w muzeum berneńskim. Na górze św. Bernarda kamienny pomnik Barry I w naturalnej wielkości, przedstawia go z dzieckiem na grzbiecie. Napis na pomniku głosi: „Bohater Barry uratował życie

40-tu osobom, a został zabity przez czterdziestą pierwszą. Ta 41-a osoba był nieznajomy, który zląkł się otwartego pyska psa i zastrzelił go.

Barry II uratował życie trzydziestu czterem osobom, a w

końcu, zesłizgnąwszy się ze skały, w poszukiwaniu zaginionych w górach turystów, wpadł do przepaści, tracąc w ten sposób życie.

Miasto Bretten posiada innego rodzaju pomnik. Nad bramą miejską została umieszczona podobizna

psa bez ogona.

Dawniemi laty jeden z mieszkańców tego miasta tak wytresował swego psa, że chodził mógł po sprawunki z koszykiem w pysku, zabierając w nim jednocześnie i pieniądze na zakupy. Jakiś rzeźnik, do którego pies w dzień postny zjawiał się po mięso, ze złością i oburzeniem odrabiał mu ogon ze słowami: „Oto masz mięso!” Oburzone na tę niesprawiedliwość krzywdę zwierzęcia miasto uwieczniło je w pamiętniku.

Chart księcia Llewella w Welspoolu, używany do pilnowania dziecka, skończył tragiczną śmiercią: powróciwszy z krótkiej wycieczki, książę zastał psa z okrwawionym pyskiem przy kolebce dziecka swego. Wierny pies ochronił śpiące dziecko od wilka, wgrzyzłszy się w gardziel napastnika. Pan jego we wzburzeniu i nieporozumieniu wbił psu nóż w pierś. Wycie śmiertelnie ranionego charta obudziło śpiące dziecko i Llewella, strapionego, poznał swoją nieszczesną pomyłkę.

W Anglii tak zwane

psy kolejowe jeżdżą od stacji do stacji lub ustawiają się na specjalnych przystankach. Z puszkami w

zębach zbierają ofiary na poszkodowanych kolejarzy. Ofiarne zwierzęta zbierają do dziesięciu funtów st. dziennie. W Paddingtonie pewien pies w ciągu dziesięciu lat zebrał przeszło

6000 funtów st.

Listy lub składki nie osiągnęłyby z pewnością podobnych rezultatów.

Tofino, sławny pies włoski, wraz z panem swym przeszedł Alpy i wkońcu dostał się w czasach napoleońskich aż do Moskwy. Porażka Napoleona pod Beresyną zgłuszyła śmierć jego pana. Tofino, wyjąc i skowycząc biegł wzdłuż rzeki, idąc wślad za żołnierzami, noszącym tenże mundur co pan jego, lecz nie chcąc przyłączyć się do nikogo. Powróciwszy w 1813 roku przez Niemcy i Tyrol do Mediolanu, pobiegł tam natychmiast do koszar, w których zamieszkiwał wraz ze swym panem, a stamtąd na odwach, gdzie nierzadko był razem z nim przed pochodem. I stąd nie oddalał się nigdy dalej niż na sto kroków. Stał się

znakomitością miasta a po wyjściu Francuzów z Italii północnej zajęli się nim Austriacy. Historia psa rozeszła się po świecie, a na miejscu otaczano go czcią. Skonał dwa lata po powrocie.

Znakomity rzeźbiarz duński Thorwaldsen miał małego pieska, którego przeważa „mistrz Primony”. Piesek bronił pana swego od wszelkiej napaści, a zwłaszcza od wierzycieli jego,

których natychmiast chwycił za nogi. Podczas sprzeczek rzeźbiarza z małżonką, gdy ta ostatnia stała się zanadto ostrą, czekał tak głośno, aż spór przerywano.

Książę d'Enghien również miał sposobność wypróbowania zalet swego czworonożnego przyjaciela. Książę ciesząc się wielką przyjaźnią ludzi za dobrych czasów, po zaareztowaniu przez Napoleona i uwięzieniu w Ettenheimie zachowywał jedynie przywiązanie swego kamerdynera i psa. Wiernie zwierzę, biegnąc za pojazdem, wiozącym jego pana,

przeniknęło Pan,

dostało się do Strassburga, a następnie do Paryża, gdzie ostatecznie zastrzelono księcia. O grób jego nie zatroszczył się nikt. Jedynie pies jego wracał tam ustawicznie, aż miłosierna jakaś dusza ulitowała się nad jego cierpieniem.

Najwyższego dowodu wierności udzielił biały pudel, towarzyszący swemu panu podczas szturm na Louvre. Gdy wrzucano zwłoki zabitych do wspólnego grobu przed pałacem, zalewając go wapnem, wskoczył do mogiły i wyjął z bólu pies. Usuwano go kilkakrotnie, nie chcąc go oparzyć. Pies jednakże nie odstępował mogiły. Wychudzony, podobny do szkieletu, okryty ropiacami się ranami, został znaleziony przez pewną kobietę, która wyleczyła go i utrzymała przy życiu. Wracał jednak ciągle do grobu, co trwało

lat siedem.

Mogiła stała się miejscem pielgrzymek Francuzów, a ponieważ pies był przedmiotem rzadkim, przypominającym szturm Louvre'u, zabierano go i odsprzedawano. Pomimo wszystko, stale wracał na mogiłę swego pana.

—X—

Humor zagraniczny.

Zatamowanie ruchu pieszego



podczas śnieżnej zadymki.

Otworzyć podwoje pałacu

Upór gorliwego lokatora

W tych dniach w Rzymie, także znowu wrota pałacu Lancellotti, które prawie zawsze były zamknięte, otworzyły się przed 59-letnim właścicielem pałacu, Lancellotti na znak

najgłębszej żałoby. Nikt od tej chwili nie ważył się wchodzić do pałacu, samemu oglądając znajdującą wspaniałą kopię słynnego dyktanda. Naprawdę blagali artyści i archeolodzy, no im było obojętne, czy to rzeźby greckie, czy też tektury monarchów, skłonić księcia do zmiany postanowienia. Książę Lancellotti nieubłagany.

Po jego śmierci księżna skrupulatnie zmarłego małżonka, aż do dni ostatnich, załała zakupione piękne o barwach czerwonych i zielonych z herbem sabaudzkiej oraz drugą żółtą wyjął z lamusa, nie rozkazała udekorować pałacu, a bramę

Dla wyjaśnienia zwykłego „strajku” znaczyć, że książę był niezmiernie

gorliwym katolikiem i w sporze watykańskim stał nieugięcie po stronie

za.

Co nas po pracy

Wieczorne rozrywki

Teatr Miejski: — Hinko

Kameralny: — Kokoty

stawa.

Popularny: — 12 200

Apollo: — Cyrk.

Pocz seansów: o godz.

Balka: — Przygody

rada.

Cashio: — Adjutant

Czary: — Ludzie bez

Pocz seansów: o godz.

Corso: — Tajemnica

Pierwszy seans 4-ta.

Capitol: — Tajemnica

blinie.

Grand Kino: — Exot

ka.

Luna: — Miasto Cudo

Ludowy: — Wyrok

Pocz seansów o godz.

Miejska Galeria Sztuki

zbiorowych prac.

Oświatowy: — Pan

Pocz seansów: o godz.

Mimoza: — Gehenna

meza.

Odeon: — General.

Pocz seansów: o godz.

Palace: — Ofiara

Kong.

Resursa: — Zakazana

Splendid: — Ponad

Pocz seansów: 4.30

Spółdzielnia: — Mary

Wodewil: — Ludzie

Zacheta: — Spowied

biety.

WINSZUJEMY

Jutro: Helenie.

Wschód słońca 6.30

Zachód — 17.13

Długość dnia 11.50

Przyszyło dnia 2.50

Tydzień 9.

CODZIENNIE

POCIĄGI WIOZĄ MÓJ TOWAR

NA POMORZE, DO WIELKOPOLSKI, NA G.ŚLĄSK, DO MAŁOPOLSKI



Bo ogłaszam się stale w tygodniku **ŚWIAT KUPIECKI** Poznań, Pocztowa 31 żądając natychmiast oferty i numeru okazowego.